

## **ZACHOWYWANIE SYSTEMU WARTOŚCI W OBRĘBIE KULTURY, W ODNIESIENIU DO EDUKACJI I WYCHOWANIA ORAZ WYKSZTAŁCENIA AKADEMICKIEGO**

**Marek Woś**

*Wyższa Szkoła Humanistyczna  
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie  
<http://orcid.org/0000-0001-6756-8045>*

**Streszczenie:** Kultura nie jest cechą jednostki, ale społeczeństwa, jego dziedzictwem. Tym wszystkim, czego jednostki się uczą w trakcie socjalizacji, świadomym dziedzictwem, które pomaga członkom społeczeństwa w radzeniu sobie z pojawiającym się problemem. Ma swój czas trwania, będąc dorobkiem pokoleń. W społeczeństwie współczesnym, rozpatrując system kulturowy, edukacja odgrywa coraz większe znaczenie. Spełnia ona m.in. funkcję: socjalizacyjną, edukacyjną, wychowawczą i stratyfikacyjną. Jednostki nie rodzą się z kulturą, ale jej się uczą, ponieważ jest ona „na zewnątrz” nich, powoli wnikając w życie człowieka. Artykuł stara się przybliżyć spojrzenie na kulturę, w aspekcie wychowania i wykształcenia, m.in. poprzez myśl F. Znanieckiego. Akcentuje pojawiające się niebezpieczeństwa w przypadku kształcenia akademickiego oraz narastającej globalizacji.

**Słowa kluczowe:** kultura, edukacja, socjologia, wychowanie, F. Znaniecki.

### **Wstęp**

U początku artykułu warto podkreślić, iż poruszane w nim zagadnienia odwołują się do kultury i związanych z nią wartości, gdyż stanowią one istotną część ludzkiego życia. Wszelkie wysiłki, mające na celu osiągnięcie jakiegokolwiek efektywności w działaniu twórczym, do których zalicza się edukację i wychowanie, okazują się bezcelowe kiedy nie towarzyszy im przekaz idący w kierunku zachowania wartości. Są one punktem wyjścia do określonej pracy, ponieważ stosunki między wartościami wyrażają się w działaniu, a nie w teoretycznym myśleniu. Termin *kultura* to pojęcie wieloznaczne, ponieważ przez to, że używane jest przez różne dyscypliny naukowe, m.in. filozofię, socjologię, psychologię, pedagogikę, archeologię, antropologię kulturową. W związku z tym na początku w celu przybliżenia tego terminu zostaną

przytoczone niektóre definicje.

W kontekście podjętego zagadnienia *Zachowanie systemu wartości w obrębie kultury, w odniesieniu do edukacji i wychowania* istotnym odnotowania jest, iż F. Znaniecki był przekonany co do tego, iż człowiek poprzez przynależenie do społeczeństwa otrzymuje od niego tożsamość, ponieważ podlega kulturowym wpływom [Por. Znaniecki 1971, s. 255]. Warto przy tej okazji zauważyć, że na społeczeństwo nie składają się li tylko jednostki, ale również wszystko to, co jest za i pomiędzy nimi: dobra materialne, praktykowane sposoby opanowania i wyzyskania przyrody oraz narzędzia techniki i teorii. Oprócz nich można wymienić także obyczaje, formy obcowania, praktyki religijne, wartości [Czarnowski 2005, s. 27]. W utrzymaniu społeczeństwa a zarazem podtrzymaniu i rozwijaniu kultury jednostki odgrywają aktywną rolę, tzn. wtedy kiedy ją modyfikują [Por. Goodenough 2006, s. 101]. W związku z tym kultura jawi im się jako suma wszystkich jednostkowych pojęć oraz tego, czego spodziewają się od niej pozostali [Por. Goodenough 2006, s. 113].

Z punktu zarysowanego tematu wydaje się, iż dobrze byłoby w niniejszym artykule sięgnąć do zarysu socjologii wychowania F. Znanieckiego, ponieważ myśli zawarte w jego twórczości pozostają nadal aktualne. Dla niektórych osób są one drogowskazami w tłumaczeniu obecnej rzeczywistości, głównie w dojsciu do udanego kształcenia i wychowania młodego pokolenia. Ta myśl znajdzie swoją również egzemplifikację w przywołaniu kształcenia akademickiego jako wartości.

### **Próba zdefiniowania kultury**

Warto na początku zaznaczyć, iż próba wytłumaczenia, a następnie przytoczenia jednej ogólnej definicji kultury, zadawałającej osoby zajmujące się jej badaniem wydaje się być czymś dość trudnym, choćby ze względu na sam fakt jej wielowątkowości i wieloznaczności. Dzieje się tak dlatego, ponieważ akcentując w niej jeden lub kilka aspektów, pomija się inne [Por. Filipiak 2003, s. 37]. Niezależnie od tego, co przed chwilą zaznaczono należy jednak spróbować zdefiniować to pojęcie, nawet w dość okrojonym zakresie, zdając sobie sprawę, że z punktu widzenia socjologa jest ono inaczej interpretowane aniżeli antropologa kultury, choć obie dyscypliny odnosząc się do niej mają wspólny mianownik, czyli punkt wyjścia [Por. Kłoskowska 2007, s. 15].

Termin *kultura*, do którego często sięga humanistyka, a w tym także socjologia, należy do grupy najważniejszych pojęć określających świat ludzkiej intencjonalności [Por. Burszta 1998, s. 35]. Etymologia terminu „kultura” sięga starożytności i w języku łacińskim wiązała się z uprawą roli. Popularność w znaczeniu szerszym zawdzięcza Cyceronowi, który odwołał się poprzez to pojęcie do uprawy umysłu [Por. Filipiak 2003, s. 9]. Jednakże pierwszym, który zdefiniował pojęcie *kultura* we współczesnym znaczeniu, był E. B. Tylor [Por. Burszta 1998, s. 28]. Wraz z L. H. Morganem tłumaczył on związek kultury i natury w perspektywie ewolucjonizmu [Por. Krawczak 2004, s. 37-38], gdyż *kultura* jest pojęciem obejmującym swoim

zakresem nie tylko wiedzę, sztukę, moralność, prawo, obyczaje, wierzenia oraz inne zdolności, ale również zdobyte przez człowieka, jako uczestnika życia społecznego, przyzwyczajenia [Por. Tylor 1896, s. 15]. Tym samym człowiek, nazywając kulturę *złożoną całością*, opowiada się za rozłożeniem jej na części, a następnie za zaklasyfikowaniem elementów do odpowiednich grup – elementów kultury [Por. Szacki 2003, s. 305-306]. W tym też kontekście dorobek ludzkości może mieć wymiar materialny i duchowy, a sama nazwa *kultura* oznaczać jeszcze może stopień doskonałości, wysoki poziom rozwoju intelektualnego i moralnego oraz ogładę, obycie i takt.

Człowiek będąc obserwatorem tego wszystkiego, co go otacza jest przeświadczony o tym, iż zajmuje w strukturze świata, zwłaszcza społeczeństwa do którego przynależy szczególne miejsce, a wszystkie inne społeczeństwa oraz kultury żyjące obok niego leżą na pograniczu *jego świata* [Por. Burszta 1998, s. 13]. W związku z tym socjologia rozumie termin *kultura* jako aspekt życia i działalności człowieka, który możliwy jest do zbadania, tzn. do poczynienia nad nim pewnego namysłu, refleksji. Nie wiąże ona go z przejawem życia ekonomicznego i technicznego jednostki. Według niej działalność człowieka powiązana jest ze sferą przeżyć i potrzeb rozwijanych przez niego, w czasie wolnym [Por. Żygulski 1972, s. 14-15], rozciągając się na całe jego życie społeczne [Por. Tamże, s. 78], jak również na sam sposób życia [Por. Lewandowski 2004, s. 87-88], przejawiający się w: języku, piśmie, literaturze, religii, mitologii, terytorium [Por. Tamże, s. 19, 28, 38-41]. Warto zaznaczyć, iż zdarza się, że nieliczni współcześni socjologowie podkreślają w podejściu do kultury w aspekcie życia człowieka element biologiczny, należący do jego jestestwa. Uważają oni, że ów element wyznacza i modyfikuje kulturę. A zatem, objaśniając zachowania społeczne nie można odwoływać się tylko do kultury, ale także należy wziąć pod uwagę naturę człowieka, w celu zrozumienia badanej rzeczywistości [Por. Szlendak 2012, s. 15-16]. Według jeszcze niektórych osób zajmujących się jej badaniem stanowi ona twór społeczny, którym można interesować się jako zobiektywizowanym systemem, tzn. jako procesem będącym jej częścią [Por. Carrithers 1992, s. 51].

Zastanawiając się z kolei nad pojęciem kultury w kontekście globalizacji i coraz bardziej wszechobecnego Internetu, modyfikujących potrzeby i dążenia wspólnot, wraz z nimi mamy do czynienia na skalę światową z coraz bardziej intensywnymi relacjami społecznymi oraz ze zmieniającym się pojmowaniem czasu i przestrzeni oraz obecności (wirtualna) i nieobecności (fizyczna) jednostki w danym miejscu [Por. Giddens 2006, s. 691-692]. A zatem rozumienie globalizacji nie można ograniczyć li tylko do terytorium konkretnego narodu. Jednakże inaczej jest w przypadku kultury, która pomimo tego, iż mieści w sobie zjawiska ponadkulturowe, to jednak jest ona zawsze związana z konkretnymi jednostkami, społecznościami, narodowościami, w których ma swoje zakotwiczenie [Por. Burszta 1998, s. 158]. Dlatego uprawnia to do mówienia o kulturze również co do spostrzegania jej w aspekcie deterytorializacji [Por. Fukuyama 1996, s. 190]. Choć nieco innego zdania

jest I. C. Brown, który uważa, że *wejście* w obcą kulturę, jeżeli jest ono w ogóle możliwe, to jest niezmiernie trudne, gdyż dziedzictwo kulturowe przyczynia się do społecznej jedności i solidarności danej grupy, zabezpieczając jej ciągłość i trwałość. Wszakże może być ona modyfikowana, ale jeżeli społeczeństwo zostanie pozbawione swej przeszłości, tzn. dziedzictwa kulturowego, które niesie ze sobą wartości oraz wiarę, według wskazań których grupa powinna żyć, to wówczas dochodzi do dezorganizacji i upadku społeczeństwa [Por. Brown 2009, s. 286-287].

Kulturę zatem trudno jest zglobalizować. Włączenie jej w obieg wymiany ekonomicznej i potraktowanie jej jako obiektu rynkowego jest na pewno wynikiem procesu globalizacji i tendencją, jak twierdzi R. Woźniak, utowarowienia wszystkiego, co stanowi wytwór świadomości ludzkiej. To efekt eksponowania wielokulturowości i pluralizmu wartości stanowiących istotną warstwę procesów kulturowych. W związku z tendencją unifikacji kultury wraz z rozszerzającą się globalizacją następuje efekt odwrotny świadczący o tym, że w przypadku globalizacji kultura nie daje się tak łatwo, czy też nie można jej w ogóle zglobalizować. Dzieje się tak dlatego, ponieważ społeczeństwa zabiegają o ochronę kultur narodowych, które są wciąż silnym elementem identyfikacji, a także solidarności społecznej [Por. Woźniak 2009, s. 93-94]. W kontekście tego co dotychczas zostało zasygnalizowane S. Huntington jest zdania, że w obecnej dobie, tzn. w *Nowym Porządku Światowym* dochodzić będzie do konfliktów pomiędzy państwami na tle sporów kulturowych, do zderzenia pomiędzy cywilizacjami [Por. Huntington 1994, s. 29]. Z drugiej strony jest on przekonany co do tego, że cywilizacja Zachodu w chwili rosnącej globalizacji oraz związanej z nią coraz większej migracji zagrożona jest wpływami kultury islamu i Chin. Jediną drogą naprawy tej sytuacji, jak twierdzi, jest uporanie się z problemami, które przyczyniają się do wewnętrznego podziału Starego Kontynentu, tzn. przestępczości, narkomani, rozbicia rodziny, słabnięciem chrześcijaństwa, itd. W tym kontekście uważa również, że jedyną drogą naprawy jest np. powrót Europy do wspólnych cech kulturowych [Por. Tamże].

W związku z powyższym należy zgodzić się z tym, że potrzeby jednostki najczęściej są zaspakajane na drodze tworzenia kultury, a z kolei każda definicja odnosząca się do niej odwołuje się do wspólnego elementu ją konstytuującego, którym jest zbiorowość [Por. Nowicka 2005, s. 61]. Jest tak dlatego, ponieważ to ona jest odpowiedzialna za trwałość wspólnoty i przekaz spuścizny kolejnym pokoleniom, która zazwyczaj wyraża się w życiu rodzinnym, w codziennych kontaktach, w stosunkach międzyludzkich, przeżywaniu wolnego czasu oraz w instytucjach, m.in. w szkole [Por. Zwoliński 2005, s. 57-58]. Tak więc należy się zgodzić, że kultura nie jest cechą jednostki, ale społeczeństwa, tj. jego dziedzictwem. Jest ona tym wszystkim, czego uczą się jednostki w trakcie socjalizacji [Por. Goodman 2001, s. 37], zbiorem wspólnych odniesień, stanowiąc ustrukturalizowaną całość grupowego myślenia, odczuwania i działania [Por. Brown 2009, s. 279]. Jako zjawisko międzygrupowe jest więc całokształtem *zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego* [Por. Czarnowski 2005, s. 33], świadomym dziedzictwem, które

pomaga członkom społeczeństwa w radzeniu sobie z pojawiającą się jakąkolwiek trudnością [Por. Goodman 2001, s. 37].

Przed kulturą w dobie globalizacji stoją istotne zadania mające wpływ na życie społeczeństwa, m.in. takie jak: zapobieganie wykluczeniom społecznym i kulturowym, zapobieganie rozpadowi tradycyjnych norm i wzorów ludzkiego działania, a także systemów wartości, przeciwdziałanie syndromowi wirtualizacji oraz ukształtowanie takiego modelu jednostki, która wykreuje warunki do działania i współżycia w ramach różnych społeczności. Globalizacja bowiem będzie taka, jaką ją ludzie uczynią. Od ich współpracy zależeć będzie to, czy posłuży człowiekowi i dobru wspólnemu, czy też nie [Zob. Woś 2014, s. 98].

### **Właściwości kultury**

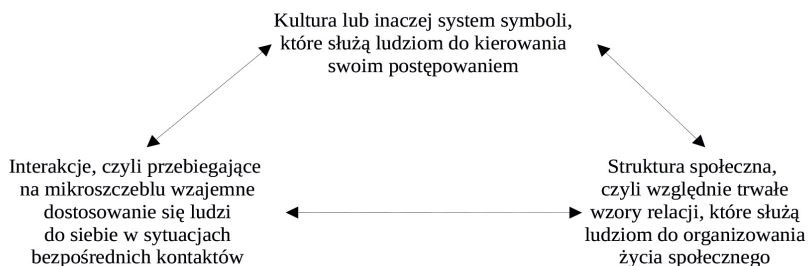
*Kultura* jako zjawisko społeczne jest powtarzalna i wyuczona [Por. Filipiak 2009, s. 37-38]. Stwarza środowisko, w którym jednostki są niejako w nim zatopione wyrażając siebie w swoich działaniach i w którym zaspakajają swoje potrzeby. Relacje między nimi są określone przez normy zachowania danej zbiorowości [Por. Czarnowski 2005, s. 28]. Będąc dorobkiem wielu pokoleń posiada wymiar czasowy, tzn. historię. Rozciągnięta jest ona w czasie, przeżywając swój rozkwit lub też upadek spowodowany warunkami społeczno-ekonomicznymi [Por. Filipiak 2009, s. 40-43].

Wraz z rozwojem cywilizacji wiąże się ona z zaspakajaniem duchowych potrzeb człowieka, które realizują się z jej powtarzaniem oraz kształtującym oddziaływaniem na niego samego [Por. Nowicka 2005, s. 60]. To on bowiem gromadzi i przekazuje doświadczenia następnym pokoleniom, które stanowią warunek tworzenia kultury i transmitowania jej wzorów [Por. Tamże, s. 61].

Jedną z jej istotnych właściwości jest ta, iż wraz z zetknięciem się człowieka z kulturą występują zjawiska, które mają charakter oczekiwanego przez społeczeństwo działania, tj. np. nabycia podczas wychowania pożądaných zmian w postępowaniu jednostki [Por. Tamże, s. 60-63]. Spostrzeżenie to ma doniosłe znaczenie dla socjologii edukacji i wychowania, z którego wynika konkluzja, iż kulturę nabywa człowiek na drodze wyuczenia. Ma to swoje również odniesienie do wiedzy, informacji o ludziach i rzeczach oraz wartościach i normach. Skoro przyjmujemy to spostrzeżenie jako punkt wyjścia naszych dalszych rozważań, to należy się zgodzić, iż nie jest ona przekazywana w wyniku procesu dziedziczenia cech biologicznych [Por. Tamże, s. 60-63]. Na tym etapie warto zauważyć, iż takie postrzeżenie kultury jest zgodne z jej pojmowaniem przez F. Znanieckiego.

W celu zademonstrowania układów elementów występujących w społeczeństwie w powiązaniu z kulturą zobrazowano to na poniższym schemacie. Wzajemnie wzmacniające się oddziaływania są podstawą istnienia społeczeństwa, bez których jednostka nie wiedziałaby, jak się zachować oraz jak wchodzić w interakcje z innymi.

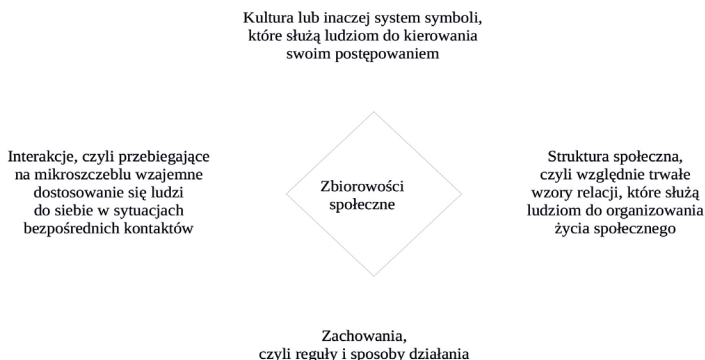
### Schemat 1. Połączone zależności pomiędzy interakcją, strukturą społeczną i kulturą



Źródło: Turner 1998, s. 50.

R. B. Woźniak powiązania społeczno–kulturowe interakcji spostrzega jeszcze szerzej. W ich centrum umieszcza on zbiorowości społeczne, a obok kultury, struktury społecznej i interakcji, które na siebie wzajemnie oddziałują, sytuuje jeszcze zachowania.

### Schemat 2. Powiązania społeczno–kulturowe interakcji



Źródło: Woźniak 2002, s. 34.

Na podstawie tego co powyżej zostało opisane można stwierdzić, iż kultura ma swój wymiar czasowy oraz że jest ona wynikiem dorobku pokoleń. Zespalając się niejako z człowiekiem stanowi jego cechę o wymiarze ogólnoludzkim. Dlatego też tam gdzie jest społeczność, tam również ma miejsce kultura, zmieniając się pod wpływem ewolucji i dyfuzji. Ewolucja wskazuje na proces przeobrażeń i zmian, podlegając ciągłej kumulacji i wroście dorobku kulturowego. Dyfuzja zaś akcentuje oddziaływanie na siebie różnych kultur [Por. Nowicka 2005, s. 105]. W tym miejscu należy podkreślić, iż posiada ona również własną logikę ze względu na to, iż jest systemem. W związku z tym w systemie kultury wymienia się cztery kategorie



elementów, które tworzą razem harmonię i swoistą całość kulturową. Są nimi takie kategorie jak: materialno–techniczna, społeczna, ideologiczna i psychiczna. Kiedy wszystkie wymienione elementy wzajemnie się przenikają, występuje wtedy zasada relacyjności, a *ład aksjonormatywny i kulturowy*, nadając specyficzny charakter zachowaniom członków danego społeczeństwa, decyduje o ich swoistości i odrębności kultury [Por. Filipiak 2003, s. 41-42].

Kultura niesie ze sobą różnorodną gamę gotowych rozwiązań problemów, które człowiek napotyka na swojej drodze rozwoju. Jest niejako buforem pomiędzy nim, a jego otoczeniem, ponieważ posiadając formę i wzór oraz będąc wyposażoną w określony stopień uporządkowania i organizacji określa styl życia jednostki [Por. Brown 2009, s. 280].

Jeszcze z innego punktu podchodzi do omawianego zagadnienia T. Parsons dążąc do stworzenia ogólnej teorii funkcjonowania społeczeństwa. W niej też zaakcentował on takie elementy jak: system kulturowy opierający się na wartościach uznawanych przez członków społeczeństwa; system społeczny osadzony głównie na rolach społecznych i oczekiwaniach związanych z ich odgrywaniem oraz system osobowości gdzie głównymi składnikami są potrzeby i motywy [Por. Parsons, Shils, Olds 2006, s. 381-382]. Wynika to z określonych reguł, gdyż działania jednostek i grup społecznych poddawane są z jednej strony coraz większej instytucjonalizacji życia społecznego, z drugiej zaś internalizacji wzorów zachowań. Należy przy okazji zwrócić uwagę na to, że dużą rolę w procesie integracji społeczeństwa odgrywają mechanizmy socjalizacji i kontroli społecznej. Na podstawie tego można stwierdzić, iż systemy społeczne nie są utopią, ponieważ stanowią one pochodną działań ludzi [Por. Szymański 2013 s. 32].

### **Kultura w rozumieniu F. Znanieckiego**

F. Znaniecki, twórca zintegrowanej wizji humanistycznej socjologii, w podejściu do zrozumienia kultury zanegował dualizm natura – kultura uważając, że człowiek nie jest zdolny do postrzegania siebie bez odwołania się do niej, ponieważ wpływa ona na jego naturę [Por. Znaniecki 1983, s. 16]. Zastanawiając się z kolei nad nią włączył kulturę definitywnie do natury i przeciwstawił się interpretowaniu jej jako ubocznego produktu naturalnej ewolucji [Por. Hałas 1991, s. 14]. Myśląc o socjalizacji, mówił o *wchodzeniu w kulturę*, rozumiejąc przez to poznawanie i przyjmowanie przez jednostkę tradycji i wzorów kulturowych zachowania się [Por. Znaniecki 2001]. Uważał przy tym, że z ogółu systemów kulturowych (techniki, religii, nauki, sztuki, prawa, itd.), pomiędzy którymi zachodzi z jednej strony różnica jakościowa, a z drugiej niezależność od pozostałych, należy wyróżnić kategorię systemów społecznych [Por. Znaniecki 1988, s. 174], podkreślając zarazem, iż *kultura zbiorowości ludzkiej sama przez się nie stanowi organicznej jedności* [Tamże, s. 170]. Podejście F. Znanieckiego do kultury wynikało poniekąd z krytyki Comte’a i Durkheima, gdyż pierwszy z nich w społeczeństwie dostrzegał jednolity system kulturowy, a drugi utożsamiał fakty społeczne z faktami kulturowymi [Por.

Szacki 2003, s. 764-765].

Opracowany przez niego *współczynnik humanistyczny* stał się kluczem do zrozumienia teorii/filozofii kulturalizmu, charakteryzującego całą dziedzinę kultury. F. Znaniecki odniósł go do treści, jak i struktury systemów kultury, tworzonych i odtwarzanych w doświadczeniu zbiorowości, jako wartości. Zaproponowany *współczynnik humanistyczny* wskazuje na to, iż obiekt kultury niesie w sobie cechę *kogoś*, dlatego o danym obiekcie nie można powiedzieć, iż jest *niczyj*, gdyż ma on swoje podłoże w doświadczeniu jednostki [Por. Hałas 1991, s. 17-18]. Tak więc *współczynnik humanistyczny* jawi się jako świat kultury, który ma swoje odniesienie w świecie *wartości*. Z kolei te dwie koncepcje są ze sobą tak ściśle powiązane, że tłumaczą się wzajemnie poprzez odsyłanie do siebie [Por. Hałas 1991, s. 67]. Wyjątkowość owej koncepcji polega także i na tym, że w badaniu kultury *wartość* stała się kategorią ogólną, wartością społeczną w powiązaniu z innymi wartościami kulturowymi [Por. Hałas 2008, s. 9], ponieważ człowiek nie żyje wśród rzeczy, ale pośród znaczących obiektów, które tworzą racjonalną rzeczywistość [Por. Znaniecki 1991, s. 89].

W oparciu o pisma F. Znanieckiego *Zagadnienie wartości w filozofii* (1910) oraz *Elementy rzeczywistości praktycznej* (1912) należy stwierdzić, iż wartości są elementami rzeczywistości, której osią praktyczną jest aktualność. Wyznaczają kierunek działalności jednostki, będąc przy tym najważniejszym, najbardziej podstawowym jej elementem [Por. Sieńko 2004, s. 39-42]. Stanowią dla jednostki to wszystko, co dla niej jest cenne, angażując ją w dążeniu do ich osiągnięcia, ponieważ urzeczywistnienie ich warunkuje jej rozwój [Por. Hałas 2014, s. 6]. Jednakże są one zmienne w takim znaczeniu, że pojawiają się i znikają, w zależności od zbliżania się lub oddalania, od danego obiektu czynu, tracąc przez to lub zyskując na swojej realności, wyznaczając kierunek działalności człowieka [Por. Sieńko 2004, s. 39-42].

W dziele *Nauki o kulturze* (1971) F. Znaniecki podkreślał, że w kulturze duchowej jednostka może uczestniczyć jako twórca lub współtwórca, a ostatecznie jako odtwórca na drodze do osiągnięcia ideałów człowieczeństwa. W tej sytuacji powinna ona rozumnie przyjmować i przetwarzać wszystkie osiągnięcia, które zostają jej przekazywane przez dorobek pokoleń [Por. Znaniecki 1971, s. 12-13]. Dlatego istotnym według niego w postrzeganiu kultury są fakty kulturowe, których nie można sprowadzić do obiektywnej rzeczywistości przyrodniczej lub też do subiektywnych zjawisk psychologicznych [Por. Znaniecki 1971, s. 235-236]. Tak więc badając kulturę i uwzględniając *współczynnik humanistyczny* podejście jednostki do niej staje się obiektywne, ponieważ zastosowane teorie w jej badaniu nie zostają zniekształcone własnymi, praktycznymi wartościowaniami. W ten sposób badania zyskują obiektywizm badającego, ponieważ nie zostają oparte na sądzie wartościującym [Por. Tamże, s. 298-316].

Czynności ludzkie, które są przedmiotem badań, pozostały u F. Znanieckiego centralną kategorią nauk o kulturze [Por. Sieńko 2004, s. 89]. Dokonując ich



podziału wyróżnił: elementarne i złożone, jednostkowe i społeczne. Do pierwszych zaliczył czynności najprostsze i najkrótsze, wykonywane przez jednostkę, a do drugich ciąg czynności elementarnych wykonywanych przez grupę [Por. Znaniecki 1971, s. 327-331]. W prezentowaniu swojego podejścia do badania rzeczywistości kulturowej był przekonany jeszcze o tym, że system wartości jest najważniejszą drogą w zrozumieniu kategorii czynności ludzkich [Por. Tamże, s. 332-333], gdyż *czynność w całym swoim przebiegu ujawnia stopniowe kształtowanie zamiaru, który jest stopniowo urzeczywistniany w miarę tego, jak się kształtuje* [Tamże, s. 334].

Jak z powyższych przemyśleń wynika F. Znaniecki spostrzegał kulturę jako świat wartości, należący tylko do ludzkiego doświadczenia, gdyż nie można świata wartości odnieść do świata przyrody [Tamże, s. 413]. Same doświadczenia zaś są kluczem do opisanego pozytywnego lub negatywnego stosunku jednostki do określonej wartości [Por. Sieńko 2004, s. 93]. Dlatego jednostka będąc istotą historyczną, ma do czynienia z wartościami historycznymi, pochodzącymi od przodków, które niosą w przyszłość określoną inicjatywę. Od człowieka zatem, jako podmiotu działającego, poznającego i doświadczającego oraz od jego rozwoju umysłowego uzależniony jest jego stosunek do przeszłości kulturalnej i kulturalnego otoczenia [Por. Znaniecki 1988, s. 30].

### **Zarys socjologii edukacji i wychowania w relacji do kultury**

W trakcie procesu edukacji i wychowania jednostka nabywa świadomości, iż na tym etapie socjalizacji nie ma ona możliwości pomnażania dóbr materialnych, którymi dysponuje społeczeństwo. Jest ona uspołeczniana przez innych, ale również jest uspołeczniana przez samą siebie. Korzysta ona w trakcie socjalizacji z dóbr kultury, w duchu szacunku dla dóbr materialnych grupy, które umożliwiają jej rozwój. Idąc tym tokiem myślenia T. Parsons uważał, że w społeczeństwie współczesnym, biorąc pod uwagę system kulturowy, edukacja odgrywa coraz większe znaczenie. Spełnia ona bowiem dwie podstawowe funkcje: oprócz wymienionej już socjalizacyjnej także i stratyfikacyjną. Według niego w edukacji dokonuje się internalizacja preferowanych wartości, a poprzez proces internalizacji człowiek przyswaja sobie normy oraz oczekiwania społeczne [Por. Szymański 2013, s. 32-33].

Każda jednostka w trakcie rozwoju pośrednio bądź bezpośrednio ma przekazywane pewne wartości duchowe (m.in. uprzedmiotowione i zwykle sformułowane słownie reguły: obyczajowe, moralne, prawne) zawarte nie tylko w treści zmysłowej, w postrzeżeniu, ale również z tym co treść zmysłowa symbolizuje oraz wyraża. Do tej dziedziny można zaliczyć: mowę, przedmioty i obrzędy religijne, sztukę, literaturę, wiedzę [Por. Znaniecki 2001, s. 172-173]. Analizując życie jednostki trudno byłoby wtedy wytyczyć precyzyjną linię pomiędzy wartościami materialnymi i duchowymi [Por. Znaniecki 2001, s. 172]. Istnieją one dość często nierozzerwalnie i w wielu przypadkach wzajemnie się przenikają, nie ułatwiając zupełnie możliwości ich rozgraniczenia. Wszelkie wartości duchowe, które są uznane i odczuwalne przez wszystkich członków grupy jako wspólne,

stanowią kulturę duchową tejże grupy [Por. Tamże, s. 173]. Warto zaznaczyć, iż inaczej do tego zagadnienia, tj. wartości podchodzi M. Filipiak, który przyjmuje za E. Nowicką, cztery zasadnicze aspekty każdego zjawiska kulturowego. Są nimi: płaszczyzna materialna, behawioralna, psychologiczna i aksjonormatywna, w której umiejscawia normy i wartości [Por. Filipiak 2003, s. 43-44].

Bogactwo kultury duchowej narodu jest świadectwem doświadczeń wielu pokoleń, na które składają się wszelkie zebrane przez jednostki przekazy, m.in. na drodze empirycznej i duchowej. W związku z tym ważną kwestią jest zachowanie kultury duchowej, w jakimś wymiarze niezmiennym, by przechowując ją móc następnie rozwinąć w oparciu o własne doświadczenie, przekazując równocześnie młodszemu pokoleniu [Por. Znaniński 2001, s. 175]. Niejako w dopowiedzeniu do tej treści F. Znaniński zaznaczył, iż kultura duchowa nie zawiera się tylko w doświadczeniu, gdyż istota jej mieści się w języku (w mowie/w porozumieniu). W związku z tym nauczanie lingwistyczne, to pośrednie jak i refleksyjne, jest podstawą kontaktową ze źródłami przekazywanymi na piśmie i drogą słowną. Bez edukacji lingwistycznej szansa na przetrwanie i na egzystencję kultury duchowej grupy nie byłaby możliwa [Por. Tamże, s. 178]. Trzecim elementem kultury duchowej jest według F. Znanińskiego sztuka, czyli to wszystko, co stanowi wytwór talentu człowieka: literatura, rzeźba, malarstwo, teatr, film, muzyka. Składa się ona na wiedzę ogólną, ubogacając jednostkę i dając jej poczucie włączenia w grupę, z bogactwem tego, co już osiągnęła, a także tego co nadal tworzy [Por. Tamże, s. 181].

Można zatem powiedzieć, że kultura duchowa stanowi punkt wyjścia w czerpaniu wzorców i tworzeniu nowych przez kolejne pokolenia. Wszystko bowiem, co składa się na kulturę duchową stanowi bogactwo wspólnoty, której należy okazywać troskę i szczególny szacunek przez wzgląd na przeszłe pokolenia, biorące udział w tworzeniu jej bogactwa [Por. Tamże, s. 173]. W takich warunkach wszelkie wartości nabierają innego znaczenia, począwszy od języka, a na zwyczajach skończywszy. Dlatego F. Znaniński wskazując na ważność jedności grupy, widział w jej centrum to wszystko, co tę jej jedność i potęgę stanowi, kulturę duchową, o którą należy się stale troszczyć, tzn. pielęgnować. W pielęgnowaniu jej należy zwrócić uwagę na język, ponieważ służy on nie tylko dla porozumiewania się grupy, ale także do przekazu myśli twórczej oraz tej, która stanowi bazę wyjściową dla zaistnienia grupy w ogóle [Zob. Woś 2005, s. 545].

### **Kształcenie akademickie jako wartość poznawcza i społeczna**

F. Znaniński uważał, że wiedza jest twórczym czynem, a myśl naukowa należy do życiowego, twórczego procesu [Zob. Znaniński 2008, s. 74-75]. Przyglądając się doświadczeniom zjawisk kultury, które są osadzone w czasie, wprowadził na ich oznaczenie kategorię wartości, wynikających z działania [Por. Tamże, s. 70-74].

M. J. Szymański wychodzi z założenia, że tym co różni człowieka oraz całe społeczeństwa od innych istot żyjących na ziemi, wśród cech decydujących o tym jest stan świadomości. To w nim, według jego koncepcji, ogniskują się wartości, na które

jednostka reaguje oraz które wpływają nie tylko na emocje jednostki, ale także na sposób przeżywania przez nią różnych zdarzeń. Dlatego są one dla człowieka i grup społecznych nie tylko podstawą ładu społecznego i kultury danego społeczeństwa, ale także podporą *kręgosłupa moralnego*. Przy zachowaniu przez jednostkę i grupę logiki oraz konsekwencji postępowania wartości są dla nich zrozumiałe i przewidywalne [Por. Szymański 2013, s. 145-146]. Są one przekazywaniem wiedzy na temat tego, co społeczeństwo uważa za dobre, słuszne i pożądane [Por. Goodman 2001, s. 40]. Doświadczenie ich w życiu przez jednostkę stanowi jej miarę jakości życia, zaś umiejętność ich doświadczenia jest normą otwartości na ich wielorakość [Por. Ciechanowska 2014, s. 181].

Na gruncie socjologii, jak podkreśla M. Filipiak, funkcjonują różne określenia oraz klasyfikacje wartości [Filipiak 2009, s. 121]. Wspólnym ich mianownikiem wydaje się to, iż wskazują one na to, do czego ludzie powinni lub chcą dążyć. Wśród tych akceptowanych lub afirmowanych przez społeczeństwo oraz typowych dla dzisiejszej codzienności obok zdrowia, sprawności fizycznej, sławy, majątku czy też odpowiedniego standardu życia znajduje się wykształcenie [Por. Sztompka 2012, s. 316-317]. W kontekście wykształcenia jako wartości D. Ciechanowska stoi na stanowisku, iż podczas ostatnich kilkudziesięciu lat nastąpiło przesunięcie w jego postrzeganiu. Według niej do niedawna jeszcze wykształcenie stanowiło wartość samą w sobie, którego celem był rozwój jednostki oraz długoterminowe korzyści społeczne. Kształcenie akademickie podążało w kierunku formowania człowieka światłego, który miał być otwarty intelektualnie na nowe poglądy. W poszukiwaniu dróg rozwiązywania problemów i przyczyniania się do rozwoju społeczeństwa miał kierować się wartościami moralnymi. Poszukując sensu życia miał dążyć do własnego rozwoju, nie poddając się rutynie i stereotypom. Swój świat budował na wartościach fundamentalnych.

W związku z powyższym, kierując się sugestią M. Tigha wyraża ona także swoje z troską o kondycję intelektualną absolwentów i o ich bagaż intelektualny, ponieważ obecnie odchodzi się od wartości jaką stanowi wykształcenie wyższe na rzecz, szeroko pojętego, natychmiastowego zysku. Zysku pochodzącego od inwestycji włożonej w nauczanie lub też badania. Poniekąd, jak to argumentuje D. Ciechanowska, wynika to z oczekiwań gospodarki względem uczelni, co do jej służebności, która przejawia się najczęściej w tym, iż obniżane są koszty kształcenia oraz przestaje prowadzić się na uczelniach badania służące jedynie dojściu do prawdy [Por. Ciechanowska 2014, s. 181-182].

Powyższe obawy dotyczące wartości w aspekcie wykształcenia mają swoje potwierdzenie w tym, że uczelnie poprzez kształcenie studentów na nowych kierunkach wpisują się coraz bardziej w potrzeby rynku pracy. Poniekąd może to wynikać z tego, iż człowiek i jego otoczenie poddawane są ciągłym zmianom, a uczelnie chcą uchronić swoich absolwentów od wykluczenia społecznego, spowodowanego brakiem pracy lub utratą zdolności do pracy. Pochylając się nad tym zagadnieniem należy również pamiętać, iż w perspektywie przetrwania

społeczeństwa jest odpowiednie przygotowanie młodego pokolenia do zmieniających się ról. W tym znaczeniu zasób kulturowy, zdolność, a także dążenia poprzedników z jednej strony powinny być przekazywane, z drugiej zaś modyfikowane również w odniesieniu do wartości wykształcenia [Zob. Woś 2019, s. 40-41].

Współczesne życie zawodowe wymusza na jednostce ustawiczne doksztalcanie, tj. podwyższanie kwalifikacji. Jednym z elementów powodujących takie zjawisko jest postęp techniczny i technologiczny. Zatem można powiedzieć, że zapoczątkowana idea przez E. C. Lindemana kształcenia przez całe życie, na początku ubiegłego stulecia, jest obecnie w pełni realizowana m.in. poprzez szeroką gamę propozycji studiów podyplomowych [Por. Tamże, s. 44-45]. W tym kontekście świat coraz bardziej jawi się jednostkom jako atrakcyjny. Ustawiczne uczenie się dorosłych, podnoszących swoje kwalifikacje, zapewnia im awans zawodowy. Częstokroć przyswojenie przez nich konkretnej wiedzy wiąże się w ich życiu z przyjemnością studiowania, nawiązywania nowych relacji, rozwojem osobowościowym. Dzięki jasno wytyczonemu celowi czerpią oni zadowolenie z życia [Por. Tamże, s. 47].

W konkluzji należy stwierdzić, iż rynek pracy wymusza posiadanie dyplomu. W tym odniesieniu kredencjalna teoria kształcenia, która odnosi się do dyplomów, nieprzychylnie podchodzi do sposobów postrzegania edukacji od strony krytyków ludzkiego kapitału i merytokracji. Według podejścia merytokratycznego dyplomy rozdzielają sprawiedliwie nagrody społeczne: prestiż, stanowiska pracy, płace oraz stanowią dowód istnienia grupy jednostek wykształconych/wykwalifikowanych. Zgodnie zatem z tym poglądem uczelnie stając się w pewnym stopniu przedsiębiorstwami, skupiają się głównie na wymogach formalnych oraz na ilości wydawanych dyplomów. W swoim działaniu i przekazie wiedzy zatraciły jakość kształcenia, gdyż osiągnięcie dyplomu przez jednostkę służy tylko podtrzymaniu istniejącej stratyfikacji społecznej. Przyczynia się do instytucjonalizacji kapitału kulturowego poprzez stopnie akademickie i certyfikaty. W kulturze studiowania wiedza staje się przedmiotem transakcji handlowej, albowiem za dobro trzeba zapłacić. Uczelnie coraz częściej są odbierane jako element rynku, na skutek czego wiedza stała się jednym z podstawowych zagadnień polityki i ekonomii [Por. Ciechanowska 2012, s. 123-124].

## Zakończenie

F. Znaniecki przekonany był co do tego, że cała wartościowa nauka zawiera się w wiedzy o kulturze. Wychowanie, które jest procesem społecznym zmierzającym do realizacji wytyczonych przez społeczeństwo celów m.in.: wychowania jednostki opartego na przekazie wartości, zastąpienia antagonizmów wewnątrzgrupowych dążeniem do współpracy, obudzeniem i utrwaleniem w jednostce posiadanych przez nią twórczych uzdolnień, wyuczenia wzorów zachowań, przekazaniem kultury minionych pokoleń, ukształtowaniem postaw sprzyjających w przyszłości pomnożeniu przez jednostkę dobra wspólnego. Przekazywana kultura młodemu pokoleniu zmierza głównie w zakorzenieniu jednostki w danym środowisku. Nadaje

ona treści relacjom międzyludzkim, wypełnia przestrzeń życiową jednostek w danym społeczeństwie. Można byłoby powiedzieć, że bez kultury owa przestrzeń byłaby pusta, ponieważ to ona pozwala ludziom przeżyć bezpośrednio przekazywane wartości społeczne. Stwarza możliwość zaspokojenia istotnych potrzeb jednostki, w tym również wykształcenia na poziomie akademickim, wypełniając treścią relacje pomiędzy jednostkami, których tożsamość budowana jest w długim procesie socjalizacji w relacji z najbliższym otoczeniem.

Dorobek F. Znanieckiego wpisuje się we współczesny dialog na temat rzeczywistości oraz przygotowania młodego pokolenia do pomnażania kultury zastanej. Do ugruntowania w społecznościach lokalnych i regionalnych tych wartości, które stanowią o ich odrębności w stosunku do innych kultur społeczności państwowych, w celu m.in. wzajemnego ubogacenia. Poznanie kultury gwarantuje młodym jednostkom jej wykorzystanie oraz umocnienie w procesie interakcji w celu podtrzymania kultury i jej pomnażania. Dzięki poznaniu kultury jednostki zyskują również uwolnienie od przymusu ciągłego odkrywania tego, co zostało już poznane i zasymilowane, pozwalając ludziom na odkrywanie czegoś nowego. Obecna kultura wciąż charakteryzuje się tym, iż w centrum uwagi jest jednostka, tzn. osoba która ma swoje prawa, ale i obowiązki, zdana na siebie i rywalizująca. Ponosząca odpowiedzialność zarówno za swoje sukcesy, jak i porażki.

Świat, który jest już podzielony na biednych i bogatych, w przypadku globalizacji kultury może podzielić społeczeństwa jeszcze bardziej na tych, którzy będą mieli swobodny dostęp do zdobywania wiedzy oraz na tych, którzy będą lub też byli pozbawieni tej możliwości. Kształtując, wychowując i edukując młodzież wciąż pozostaje aktualny wymóg, co do połączenia wiedzy i jej zakresu z zainteresowaniami oraz satysfakcją użyteczności. Obserwując rzeczywistość można dojść do wniosku, że duży wpływ na efektywność pobierania i przyswajania wiedzy, w szerszym zakresie na studiowanie w ogóle ma sytuacja społeczna, gospodarcza i polityczna.

Uczelnie zabiegając głównie o ilość studentów powinny także pamiętać, że o wykluczeniu społecznym decydują nieadekwatne kwalifikacje wobec potrzeb rynku a nie poziom wykształcenia. Posiadanie dyplomu nie gwarantuje dzisiaj zatrudnienia. Umiejętności, którymi dysponuje jednostka m. in. znajomość języka obcego, stopień opanowania high-tech, elastyczność, mobilność i otwartość na innych może przyczynić się do szybszego znalezienia pracy. Jednostka przeżywając szybkie przemiany gospodarczo-społeczno-polityczne powinna wziąć pod uwagę to, iż edukacja przez całe życie coraz bardziej wpisuje się w codzienność egzystencji każdego dorosłego człowieka. Zdając sobie z tego sprawę człowiek powinien zapamiętać, iż nie może się to przełożyć negatywnie na relacje w stosunku do członków rodziny, sąsiadów i innych współpracowników.

## Bibliografia

- Brown I. C. (2009), *Człowiek i kultura*, [w:] Sztompka P., Kuci M. (red.), Socjologia lektury, Kraków: Znak.
- Burszta W. J. (1998), *Antropologia kultury*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Carrithers M. B. (1992), *Dlaczego ludzie mają kultury*, tłum. A. Tanalska-Dulęba. Warszawa: PIW.
- Chałas K. (2014), *Wychowanie bez wartości jest jak pusty dzwon. Bez serca*, „don Bosco” 8,146.
- Ciechanowska D. (2014), *Akademickie kształcenie pokolenia Y w perspektywie zmian w dydaktyce szkoły wyższej*, [w:] Ciechanowska D. (red.), *Perspektywy zmian w praktyce kształcenia akademickiego*. Szczecin: Pedagogium.
- Ciechanowska D. (2012), *Studiowanie jako przekraczanie ograniczeń habitusu wyniki z dążeń emancypacyjnych*, [w:] Ciechanowska D. (red.), *Studiowanie w meandrach życiowych wyborów*. Szczecin: Volumina.pl.
- Czarnowski S. (2005), *Kultura*, [w:] Mencwel A. (red.), *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: WUW.
- Filipiak M. (2003), *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*. Lublin: UMCS.
- Filipiak M. (2009), *Wprowadzenie do socjologii kultury*. Lublin: UMCS.
- Fukuyama F. (1996), *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń i M. Wichrowski. Poznań: Zysk i S-ka.
- Giddens A. (2006), *Ramy późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, [w:] Jasińska-Kania A., Nijakowski L. M., Szacki J., Ziółkowski M., *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2. Warszawa: SCHOLAR.
- Goodenough W. H. (2006), *W poszukiwaniu robotycznej teorii kultury*, przeł. M. Szetulska-Lazarowicz, [w:] Kempny M., Nowicka E. (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*. Warszawa: PWN.
- Hałas E. (2008), *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] Znaniecki F. (red.), *Metoda socjologii*, przeł. E. Hałas. Warszawa: PWN.
- Hałas E. (1991), *Znaczenia i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*. Lublin: KUL.
- Huntington S. P. (1994), *Wojna cywilizacja?*, „Res Publica Nowa”, nr 2(65), luty.
- Kempny M., Nowicka E. (2006), *Badanie kultury – elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje – wprowadzenie*, [w:] Kempny M., Nowicka E. (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*. Warszawa: PWN.
- Kłoskowska A. (2007), *Socjologia kultury*. Warszawa: PWN.
- Krawczak E. (2004), *Antropologia kulturowa: klasyczne kierunki, szkoły i orientacje*. Lublin: UMCS.
- Lewandowski E. (2004), *Pejzaż etniczny Europy*. Warszawa: Muza.
- Nowicka E. (2005), *Świat człowieka – świat kultury: systematyczny wykład problemów antropologii kulturowej*. Warszawa: PWN.



- Parsons T., Shils E. A., Olds J. (2006), *Kategorie orientacji i organizacji działania*, przeł. Julian Kutyła, [w:] Jasińska-Kania A., Nijakowski L. M., Szacki J., Ziółkowski M. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1. Warszawa: SCHOLAR.
- Sieńko M. (2004), *Zrozumieć kulturę. System filozoficzny Floriana Znanieckiego*. Zielona Góra: UZ.
- Szacki J. (2003), *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*. Warszawa: PWN.
- Szlendak T. (2012), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: PWN.
- Sztompka P. (2012), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: ZNAK.
- Szymański M. J. (2013), *Socjologia edukacji. Zarys problematyki*. Kraków: IMPULS.
- Tylor E. B. (1896), *Cywilizacja pierwotna*, Warszawa: Wydawnictwo "Głosu".
- Woś M. (2019), *Konieczność doksztalcania się jednostki wynikiem przystosowania się do rynku pracy*, „Edukacja Humanistyczna” 41/2.
- Woś M. (2005), *Salezjański system wychowania a socjologia wychowania Floriana Znanieckiego*, „Seminare” 21.
- Woś M. (2014), *Wychowanie i edukacja chrześcijańska wobec wyzwań socjoglobalistyki*, „Seminare” 35, (2).
- Woźniak R. B. (2009), *U podstaw socjoglobalistyki. Koncepcje i zagrożenia*. Szczecin: Kadruk.
- Woźniak R. B. (2002), *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych. Ku społeczeństwu otwartej edukacji*. Szczecin: KAdruk s.c.
- Znaniecki F. (1983), *Cultural Reality*, pierwsze wydanie w 1919, wydanie drugie: Houston, Texas 1983, <<https://archive.org/details/culturalreality00znan>> (data dostępu: 11.11.2014).
- Znaniecki F. (2008), *Metoda socjologii*, przeł. E. Hałas. Warszawa: PWN.
- Znaniecki F. (1971), *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, przeł. J. Szacki. Warszawa: PWN.
- Znaniecki F. (2001), *Socjologia wychowania. Wychowujące społeczeństwo*, t. 1; *Urabianie osoby wychowawca*, t. 2, Warszawa: PWN.
- Znaniecki F. (1988), *Wstęp do socjologii*. Warszawa: PWN.
- Znaniecki F. (1991), *Zagadnienie wartości w filozofii*, [w:] Znaniecki F. (red.), „*Humanizm i poznanie*” i inne pisma filozoficzne. Warszawa: PWN.
- Zwoliński A. (2005), *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*. Kraków: WAM.
- Żygulski K. (1972), *Wstęp do zagadnień kultury*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.

## MAINTENANCE OF A VALUE SYSTEM WITHIN THE LIMITS OF CULTURE, IN RELATION TO EDUCATION AND ACADEMIC EDUCATION

**Summary:** Culture is not a feature of an individual but society, it is its legacy. All, that units learn in the course of socialization, aware of the heritage that helps members of the public in dealing with emerging problems. It has its own duration, being an achievement of generations. In the modern society, taking cultural system into consideration, education plays an increasingly important role. It serves two basic functions: socialization, educational, upbringing and stratification. Individuals are not born with the culture, they learn it because it is “outside” them, slowly penetrating into the life of a man. The article tries to bring closer the look at culture in terms of upbringing and education, incl. through the thought of F. Znaniecki. It emphasizes the emerging dangers in the case of academic education and increasing globalization.

**Key words:** culture, education, sociology, upbringing, F. Znaniecki.



